**Po 250 latach powrócił do Gdańska….**

**250 lat temu przyjechał z wizytą do rodzinnego Gdańska, w tym roku ponownie przybył do miasta. Dodatkowo w towarzystwie ukochanej żony. Zostają w naszym mieście na stałe. Będą gościli w Muzeum Gdańska. Mowa o portretach malarza i rysownika, Daniela Chodowieckiego i Jeanne Chodowieckiej, które zostały zakupione do kolekcji muzealnej. Są to jedyne portrety małżeństwa, które znajdują się w Polsce. Będzie można je oglądać w Domu Uphagena przy ul. Długiej 12.**

Muzeum Gdańska już od ponad pięćdziesięciu lat chroni i promuje dziedzictwo Gdańska i współtworzy tożsamość mieszkańców. W zbiorach instytucji znajduje się ponad 40 tysięcy eksponatów. W 2023 r. do kolekcji zakupiono portret Daniela Chodowieckiego, urodzonego w 1726 r. Gdańsku malarza i rysownika, oraz jego małżonki Jeanne Chodowieckiej z domu Barez. Obrazy autorstwa Antona Graffa, datowane są na 1801 rok.

- *Obrazy Państwa Chodowieckich uzupełniają galerię portretów wybitnych gdańszczan, którą mamy w swojej kolekcji. Budowanie jej nie byłoby możliwe bez wsparcia osób dobrej woli, mecenasów, darczyńców, którzy przekazują nam swoje zbiory, osobiste pamiątki czy wpierają finansowo zakup nowych eksponatów.* – mówi Waldemar Ossowski, dyrektor Muzeum Gdańska. – *Jesteśmy wdzięczni za to, że tak wiele osób wspiera nasze muzeum, wspólnie działamy na rzecz tworzenia dziedzictwa dla przyszłych pokoleń, a dziś dzięki mecenasowi ze świata biznesu możemy zaprezentować te dwa niezwykłe* *dzieła.*

Portrety będą eksponowane w Domu Uphagena przy ul. Długiej 12. To w tym oddziale Muzeum odtworzono wnętrze i wyposażenie gdańskiego domu z XVIII wieku, czyli czasów, w których żył Daniel Chodowiecki. Obrazy będzie można zobaczyć w pomieszczeniu małej jadalni na piętrze kamienicy. Zakup obrazów dofinansowała gdańska firma Mercor.

- *Nasza firma powstała w Gdańsku trzydzieści pięć lat temu. Chcemy, aby nasza działalność biznesowa łączyła się z potrzebami społecznymi. Cieszę się, że możemy wpierać instytucję kultury, która dba o dziedzictwo naszego miasta* - mówi Krzysztof Krempeć, prezes Zarządu firmy Mercor. – *To wielka przyjemność móc podziwiać oba portrety na żywo i liczę, że równie wielką radość będą odczuwać mieszkańcy, kiedy będą je oglądali w muzealnym wnętrzu.*

**Z miłości do sztuki**

Dom rodzinny Chodowieckiego znajdował się przy ulicy Świętego Ducha. Jako syn i wnuk dobrze prosperujących kupców, młody Daniel chciał kontynuować rodzinną tradycję i dlatego około 1743 r. opuścił Gdańsk, udając się na praktykę handlową do Berlina. Tam jednak porzucił kupieckie ambicje i poświęcił się malarstwu i rysunkowi. Zasłynął jako ilustrator dzieł Diderota, Goethego, Schillera i Woltera oraz wydań encyklopedycznych. W 1797 r. został dyrektorem Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych w Berlinie.

W tym roku mija 250. rocznica jego wizyty w Gdańsku, który odwiedził po trzydziestu latach. Z Berlina wyruszył 3 czerwca 1773 r. Po dziewięciu dniach podróży, 11 czerwca, przez Oliwę i Wrzeszcz Daniel Chodowiecki przybył do rodzinnego miasta.

Tu spotykał się z matką, siostrami, krewnymi i znajomymi. Po dwumiesięcznym pobycie nad Motławą wrócił do Berlina. Codzienne sporządzał zapiski ze swojej podróży oraz wykonał sto osiem reportażowych rysunków. Dzięki temu powstała jedna z ciekawszych relacji ukazujących Gdańsk w drugiej połowie XVIII wieku.

**Wielka przyjaźń portrecisty i portretowanego**

Anton Graff (1736-1813) był jednym z najważniejszych malarzy niemieckiego oświecenia, mieszkał na stałe w Dreźnie. Jest bez wątpienia autorem prezentowanych portretów małżonków Chodowieckich.

Daniel Chodowiecki prawdopodobnie po raz pierwszy zetknął się z Antonem Graffem w chwili jego przyjęcia do Królewskiej Pruskiej Akademii Sztuk Pięknych w Berlinie w 1764 r. W pamiętnikach Daniela Chodowieckiego nazwisko Graffa po raz pierwszy pojawia się w 1770 r.

- *Obaj artyści przez lata utrzymywali ze sobą bliskie kontakty, spotykali się w Berlinie i Dreźnie, świadectwem tej relacji jest m.in. zachowana korespondencja. Wiosną 1782 roku Anton Graff przebywając w Berlinie odwiedził Daniela Chodowieckiego i jego rodzinę.* – mówi dr Dariusz Kacprzak, historyk sztuki, muzealnik, badacz obrazów i dziejów rodziny Chodowieckich.

**„Twój obraz jej jest mi teraz nieskończenie drogi, on jest taki prawdziwy”.**

Jako pierwszy powstał portret Jeanne Chodowieckiej. Daniel Chodowiecki związany był z berlińskim środowiskiem francuskiego kościoła reformowanego. W tym właśnie kręgu znalazł towarzyszkę życia - Jeanne Marie Barez (1728 – 1785 Berlin), którą poślubił 13 lipca 1755 r.

Graff namalował jej portret w okresie między późną wiosną 1782, a latem 1783 roku. Po śmierci Jeanne dwa lata później, pogrążony w żałobie Daniel Chodowiecki, napisał w liście do Antona Graffa: „Twój obraz jej jest mi teraz nieskończenie drogi, on jest taki prawdziwy”.

Portret Daniela Chodowieckiego został namalowany znacznie później, w 1800 r., na krótko przed jego śmiercią. Wprawdzie wizerunek powstał niezależnie, tym niemniej ze względu na te same wymiary obu płócien oraz podobieństwo formalne (kompozycja, sposób ujęcia, tonacja barwna) oba portrety postrzegane są jako działa bliźniacze.

- *Nie można wykluczyć, że Anton Graff tworząc portret owdowiałego przyjaciela świadomie nawiązał do wcześniejszego wizerunku jego żony w taki sposób, by oba przedstawienia tworzyły wizualnie swoistą parę* – wnioskuje dr Dariusz Kacprzak.

**Kopie portretów rodziców dla każdego z dzieci**

Po śmierci Daniela Chodowieckiego w 1801 r., jego syn Wilhelm Chodowiecki, zlecił Antonowi Graffowi wykonanie kopii pary portretów dla każdego z pięciorga żyjących dzieci. Pierwowzorami są wizerunki Jeanne z lat 1782/1783 oraz Daniela z 1800 r. Pozostałe są autorskimi replikami wykonanymi przez jest Antona Graffa po 1801 r.

- *Bez cienia wątpliwości jedną z tych par stanowią dwa gdańskie portrety małżonków Chodowieckich. Inne egzemplarze portretów znajdują się w Neue Pinakothek w Monachium oraz w berlińskiej Gemäldegalerie* – wyjaśnia dr Dariusz Kacprzak. - *To, co wydaje się także cenne, to fakt, że nim dzieła trafiły do Muzeum Gdańska znajdowały się w rękach rodziny, kolejnych pokoleń spokrewnionych z słynnym gdańszczaninem –* dodaje.

Zgodnie z napisami na odwrociach obrazów, obie prace stanowiły własność wnuczki Chodowieckich, Marianne Gretschel, a później spokrewnionego z rodziną artysty pastora Eberharda Röhrichta.

**Wkrótce 300. rocznica urodzin Daniela Chodowieckiego**

Na dorobek artystyczny Chodowieckiego składają się: rysunki wykonane ołówkiem, sangwiną i tuszem, pastelami w liczbie około 4000 prac, grafiki – akwaforty i miedzioryty w liczbie ponad 2000 kompozycji oraz obrazy, których liczbę szacuje się na około 30. Zasłynął jako ilustrator dzieł literackich i naukowych XVIII wieku, a jako kronikarz rejestrował życie obywatelskie Berlina i Prus doby Oświecenia.

O uznaniu dla sztuki Daniela Chodowieckiego wśród berlińskich środowisk artystycznych świadczy jego kariera akademicka: w 1764 r. został członkiem honorowym Królewskiej Pruskiej Akademii Sztuk Pięknych w Berlinie, a w 1797 r. jej dyrektorem. Funkcję tę sprawował do śmierci w 1801 r. Przeprowadził reorganizację kształcenia, zapoczątkował szereg reform uczelni, m.in. przyjmowanie do akademii członków płci żeńskiej.

- *Niebawem, w 2026 roku w Gdańsku, będziemy obchodzili 300. rocznicę urodzin Daniela Chodowieckiego. Muzeum Gdańska dzięki pozyskaniu do zbiorów tych portretów będzie mogło to uczynić w sposób szczególny, prezentując posiadane w swoich zasobach wizerunki małżonków Chodowieckich, będące dziełem najważniejszego niemieckiego portrecisty epoki rozumu* – dodaje Waldemar Ossowski.